

## O KILKU SPORNYCH ZAGADNIENIACH STOSUNKÓW POLSKO-AMERYKAŃSKICH W LATACH 1918—1920

W powojennych polskich publikacjach często zastanawiano się nad rolą różnych misji i doradców amerykańskich działających na terenie Polski w latach 1918—1920. Doszukiwano się przyczyn tej działalności w dążeniu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do stworzenia z Polski potencjalnej bazy agresji przeciw Rosji Radzieckiej oraz w chęci podporządkowania całokształtu gospodarki polskiej kapitałowi amerykańskiemu<sup>1</sup>.

W świetle znanego mi materiału aktowego, znajdującego się w archiwach polskich, takie próby tłumaczenia przyczyn zainteresowania oficjalnych czynników amerykańskich Polską, wydają się wątpliwe. Dlatego też będzie chyba rzeczą celową podjęcie tego zagadnienia, z tym jednak zastrzeżeniem wstępnym, że nie jest moim celem ani przedstawienie całokształtu polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do Rosji Radzieckiej, ani też wyczerpujące omówienie polsko-amerykańskich stosunków politycznych i gospodarczych po pierwszej wojnie światowej. W uwagach swych chcę skoncentrować się jedynie na wykazaniu dyskusyjności tezy o zasadniczej roli Stanów Zjednoczonych w przygotowywaniu wojny polsko-radzieckiej oraz tezy o dążeniu kapitału amerykańskiego do podporządkowania gospodarki polskiej w latach 1918—1920.

Na wstępie rozważań należy przypomnieć, że w Stanach Zjednoczonych w latach 1919—1920 coraz żywszy rozgłos i poparcie zyskała doktryna izolacionizmu. Wilson, którego polityka zagraniczna była przeciwstawną tej doktrynie, tracił coraz bardziej wpływ zarówno wśród społeczeństwa amerykańskiego, jak i w Kongresie. Szczególnie w tym ostatnim jego próby zaangażowania Stanów Zjednoczonych w politykę europejską spotykały się z licznymi protestami i ostrym przeciwdziałaniem<sup>2</sup>. Osta-

---

<sup>1</sup> Obie te tezy występują np. u J. Kowalskiego w pracy *Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna a wyzwolenie Polski*, Warszawa 1952, u T. Atkina, T. Rojka w książce *Wielka przegrana*, Warszawa 1954. Druga teza występuje np. w artykule K. Laotera, *Antypolska polityka imperializmu amerykańskiego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Nowe Drogi” 1951 nr 5, i w książce *Materiały do badań nad gospodarką Polski*, Warszawa 1956.

<sup>2</sup> Hoover wystąpił w grudniu 1919 r. z projektem uchwalenia przez Kongres USA 150 mil. \$ kredytu na pomoc żywnościową dla Polski, Austrii i Armenii. Wystarczyło, że Wilson wypowiedział się za tym kredytem, aby główna komisja Kongresu przeciwstawiła się wniesieniu tej sprawy pod obrady, mimo, że w międzyczasie projektowaną wysokość kredytu obniżono na 125, a następnie 50 mil. \$.

teczny triumf odniosła polityka izolacjonizmu w formie wyboru jej gorącego rzecznika — Warrena Hardinga na prezydenta Stanów Zjednoczonych w miejsce ustępującego Wilsona.

Zwycięstwo polityki izolacjonizmu nie nastąpiło w Stanach Zjednoczonych przypadkowo. Ameryka Północna była tylko w niewielkim stopniu zainteresowana politycznie i gospodarczo sprawami europejskimi. Rozwój przemysłu Stanów Zjednoczonych nie był jeszcze w tym okresie uzależniony od zdolności nabywczej państw europejskich. Jego wyroby miały niemal nieograniczony zbyt na rynkach wyniszczzonej wojną Europy. Kapitał amerykański znajdował dostatecznie atrakcyjne i opłacalne lokaty na rynkach południowej i północnej Ameryki. Tak więc społeczeństwo amerykańskie uważało, że i bez udziału w sprawach polityki europejskiej jego interesy i dobrobyt są zapewnione. Jedynym punktem zainteresowań gospodarczych, rzeczywiście nurtującym szerokie rzesze obywateli Stanów Zjednoczonych była niechęć do łożenia dalszych środków na pomoc dla Starego Świata oraz pragnienie doprowadzenia do spłat ogromnych kredytów udzielonych w okresie wojny państwowemu europejskim<sup>3</sup>.

Istotną i realną groźbę dla polityki Stanów Zjednoczonych stanowiła w tym okresie nie Rosja, a wzrastająca w siłę Japonia. Dlatego też Rosja była Ameryce potrzebna, jako przeciwwaga dla Japonii<sup>4</sup>. Przypisywanie Stanom Zjednoczonym kierowniczej roli w koalicji antyradzieckiej w okresie bezpośrednio po wielkiej wojnie wydaje się wynikać z dość mechanicznego i ahistorycznego przeniesienia sytuacji jaka zaistniała dopiero po drugiej wojnie światowej. Po wielkiej wojnie kierowniczą rolę w walce o obalenie władzy radzieckiej objęły Anglia i Francja<sup>5</sup> z tym, że Francja dłużej niż Anglia występowała jako rzecznik prowadzenia takiej polityki. Francja bowiem najżywotniej spośród wszystkich państw europejskich zainteresowana była w restauracji starych, przedrewolucyjnych stosunków w Rosji. Jej zainteresowanie miało konkretne podłoże natury gospodarczej i politycznej. Gospodarczej — gdyż w Rosji

---

Notatka żywnościowa z 4.I.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 7 i wyjątek z raportu poselstwa RP w Waszyngtonie z 31.III.1920 r. AAN zespół Prezydium Rady Ministrów nr 9221/20.

<sup>3</sup> Długi wojenne różnych państw wobec rządu Stanów Zjednoczonych wynosiły około 10 miliardów 142 milionów dolarów. „Przemysł i Handel” 1922 r., s. 60.

<sup>4</sup> „Nota Stanów Zjednoczonych w sprawie polskiej i rosyjskiej jest wyrazem jednania Rosji, jako przyszłej przeciwwagi dla Japonii, pozatem oznacza wyznaczenie polityki angielsko-francuskiej, rozbioru Rosji i opanowania źródeł naftowych...”. Fragment depechy szyfrowanej poselstwa RP w Waszyngtonie nr 191 z dn. 11.VIII.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 1, t. 4. W tej samej depechy stwierdza się, że w Stanach Zjednoczonych mają nadzieję, iż dowództwo wojsk rosyjskich dokona przewrotu i ugruntuje demokratyczną republikę rosyjską.

<sup>5</sup> Świadczyć o tym może np. również nota Rady Komisarzy Ludowych do rządu polskiego prawdopodobnie z 30.I.1920 r. gdzie pośród organizatorów kruczają przeciw Rosji nie wymienia się Stanów Zjednoczonych. Nota m.in. stwierdza: „...Wszystko wskazuje na to, że wysiłki skrajnych imperialistów Ententy, stronników lub agentów Churchilla lub Clemenceau, dążą w chwili obecnej do pchnięcia Polski w bezsensowną i zbrodniczą wojnę przeciw Rosji Sowieckiej”. Cyf. wg K. W. Kumanieckiego, Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924, Warszawa 1924, s. 256 — 8.

<sup>5</sup> Świadczyć o tym może np. również nota Rady Komisarzy Ludowych do rządu

zostały zamrożone ogromne kapitały i pożyczki francuskie. Polityczne — gdyż tylko sojusz francusko-rosyjski, w którym hegemonem byłaby Francja, mógł poprzez neutralizację morskiej przewagi Anglii i stworzenie warunków stałego zagrożenia Niemiec zapewnić Francji jej pozycję jednego z kierowniczych mocarstw na kontynencie europejskim.

Przewrót Październikowy, choć nie zagroził bezpośrednio istnieniu kapitalizmu w Stanach Zjednoczonych, nie był dla nich sprawą marginalną. Rewolucja bowiem niszcząc władzę kapitału nawet w jednym odosobnionym kraju, uderzała w zasadnicze założenia ustrojowe innych państw kapitalistycznych, wskazywała, że system ten nie jest jedyną metodą zarządzania państwem współczesnym, wpływała na aktywizację walki gospodarczej i politycznej klas robotniczej we wszystkich krajach. W związku z tym, również i rząd Stanów Zjednoczonych zainteresowany był w szybkim stłumieniu rewolucji, której ogniska zaczynały obejmować w tym okresie poza Rosją także Niemcy, Polskę, Austrię, oraz inne kraje południowej i środkowej Europy. Rząd Stanów Zjednoczonych stał na stanowisku, że najlepszą metodą przeciwdziałania szerzeniu się rewolucji jest aprowidowanie terenów zagrożonych jej wybuchem, uruchamianie na obszarach tych dotychczas nieczynnych zakładów przemysłowych, stwarzanie ludności stosunkowo znośnych form bytowania w istniejących warunkach ustrojowych<sup>6</sup>. Temu też zadaniu służyła działalność kierowanej przez Herberta Hoovera American Relief Administration, podobnie jak i działalność amerykańskich instytucji charytatywnych — Pomoc Dzieciom, Amerykański Czerwony Krzyż, Young Men Christian Association<sup>7</sup>.

Dążność Stanów Zjednoczonych do przeciwdziałania ruchom rewolucyjnym sprawiła, że i Polska znalazła się w zasięgu działalności tych wszystkich organizacji. Dla niektórych z nich działalność dobroczynna była nie celem, a metodą działania. Tak się rzecz miała np. z American Relief Administration, której celem zasadniczym było przeciwdziałanie wzrostowi nastrojów rewolucyjnych<sup>8</sup>. Nie czynił z tego tajemnicy Hoover, który w jednym ze swych komunikatów donosił, że zostały już wydane zarządzenia dotyczące aprowidowania Francji, Anglii i Włoch. „Po ich wydaniu najbliższym naszym celem będzie aprowidowanie krajów neutralnych, celem zapobieżenia wzrostowi anarchii przez dostar-

<sup>6</sup> Na znaczenie aprowizacji dla uspokojenia kraju zwraca uwagę „Notatka w sprawie aprowizacji kraju dla użytku Rady Ministrów”, gdzie pisze się m.in.: „Stan aprowizacyjny całego Państwa musi nastęrczać poważne obawy chociażby tylko ze względu na utrzymanie spokoju”. AMSZ-Wasz. w. 11.

<sup>7</sup> Na tym stanowisku stała również administracja amerykańska po objęciu prezydentury przez Hardinga. Wysłał on senatora Mc Cormicka do Europy celem zbadania stosunków politycznych i ekonomicznych. O misji Mc Cormicka tak pisał posełstwo RP w Stanach Zjednoczonych: „Uznaje potrzebę pomocy tam, gdzie ona jest potrzebną do powstrzymania przewrotu, o ile to nie weciągnie Ameryki w polityczne kłopoty i o ile pomoc będzie napewno efektywną, to jest, postawi te kraje na nogi, a one sobie same potem wystarczą”. Depesza szyfrowana poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 11.XII.1920 r. AMSZ-Wasz., w. 1, t. 4.

<sup>8</sup> Pewną rolę odgrywała tu również chęć zbycia nadwyżek żywnościowych i zapasów wojennych Stanów Zjednoczonych.

czenie żywności“<sup>9</sup>. Uważam jednak za niesłuszne utożsamianie w tym wypadku przeciwdziałania wzrostowi fali rewolucyjnej, z przygotowaniami do wojny prewencyjnej przeciwko ZSRR. Wydaje się też, że pomoc amerykańska dla Polski po pierwszej wojnie światowej nie miała na celu przygotowywania armii polskiej do agresji antyradzieckiej. Świadczyć o tym może analiza udzielonych w latach 1919—1920 kredytów dla Polski. Dokonanie tej analizy jest istotne również dlatego, że wielu autorów, jako zasadniczy dowód mający potwierdzać tezę o popieraniu i organizowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych przygotowań do wojny polsko-radzieckiej, przytaczało właśnie wielkość amerykańskich dostaw wojskowych dla Polski. Nie brak nawet obliczeń podających wartość tych dostaw na miliard siedemset milionów dolarów<sup>10</sup>. Wielkość tej sumy nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia w analizie stanu zadłużenia Polski wobec Stanów Zjednoczonych. A należy pamiętać, że amerykańskie dostawy dla Polski miały w ogromnej części charakter odpłatny, i że wobec braku możliwości dokonywania przez Polskę zakupów za gotówkę, bardzo znaczna ich część finansowana była w drodze udzielania kredytów.

Wysokość zadłużenia Polski wobec amerykańskich instytucji rządowych wraz ze skapitalizowanymi odsetkami ustalono w czasie konsolidacji w r. 1924 na 178,5 mln. dolarów<sup>11</sup>. Dług wobec amerykańskich instytucji i firm prywatnych wynosił około 8 mln. dolarów. Ale tylko nieznaczna część tych sum przypadała na kredyty powstałe w wyniku dostaw sprzętu technicznego dla potrzeb wojska.

Z zadłużenia polskiego wobec Skarbu Stanów Zjednoczonych, wynoszącego (bez włączenia narosłych w latach 1919—1924 odsetek) 159,6 mln. dolarów przypadało na<sup>12</sup>:

Komisję Likwidacyjną (za zapasy)	57,6
American Relief Administration	51,6
Urząd Zbożowy	24,4
Departament Wojny	17,1
Urząd Marynarki Handlowej	3,5
Departament Marynarki	3,0

Przy pobieżnej ocenie może się wydawać, że wartość dostaw ściśle militarnych była znaczna. Wysokość bowiem kredytów udzielonych przez instytucje o charakterze wojskowym, jak Komisja Likwidacyjna wojennych zapasów amerykańskich, Departament Wojny i Departament Ma-

<sup>9</sup> „New York Herald Tribune” cyt. wg Wiadomości Wydziału Ekonomiczno-Handlowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nr 1—2 z 15.I.1919 r.

<sup>10</sup> Tę sumę znajdujemy u Kowalskiego, op. cit., s. 130, w Historii Polski 1864—1945. Materiały do nauczania w klasie XI, Warszawa 1953, s. 295, w broszurze, S. Arski, A. Korta, Z. Safjan, Zmowa grabieżców. Awantura Piłsudskiego w 1920 r., Warszawa 1950, s. 76 i innych pracach.

<sup>11</sup> J. Zdziechowski, Finanse Polski w latach 1924 i 1925, Warszawa 1925, s. 63—65.

<sup>12</sup> Zestawienie długów i gwarancji finansowych Rzeczypospolitej Polskiej wg stanu dn. 31.XII.1921, Warszawa 1922, s. 16.

rynarki wynosiły w sumie 77,7 mln dolarów. Jeżeli jednak szczegółowo zanalizujemy poszczególne pozycje, to okaże się, że większość długu powstała nie z tytułu dostaw sprzętu wojskowego, a z tytułu dostaw artykułów konsumpcyjnych<sup>13</sup>. W długu wobec Departamentu Wojny sprzęt techniczny (włączając w to i sprzęt kolejowy, umundurowanie oraz sprzęt sanitarny) stanowił wartość 13,9 mln. dolarów, w Departamencie Marynarki — 303 tysiące dolarów, a w Komisji Likwidacyjnej na sprzęt techniczny, niezmiernie zresztą szeroko pojęty, bo obejmujący m. in. również muły, uprząż, dery, materiały sanitarne, toaletowe, maszyny do pisania, materiały fotograficzne, przypadało około 18 mln. dolarów<sup>14</sup>. Razem więc wartość kredytowych dostaw sprzętu technicznego wynosiła 32,3 mln. dolarów, a więc tylko około 20% całego zadłużenia. Wartość dostaw sprzętu wojskowego była więc jeszcze niższa.

Z pożyczek zaciągniętych od firm i instytucji nie rządowych w Stanach Zjednoczonych, jedynie dług wobec Service Motor Truck Co Wabash Indiana w wysokości 337.000 dolarów na dostawę samochodów dla Ministerstwa Spraw Wojskowych miał charakter długu ściśle wojskowego<sup>15</sup>.

Rzeczywistym dostawcą uzbrojenia dla armii polskiej była Republika Francuska<sup>16</sup>. Wartość udzielonego przez Francję na kredyt wyposażenia wojskowego dla armii polskiej wraz z kosztami organizacji i wyposażenia armii Hallera, jak i dywizji sverbwiskich wynosiła według kursu powstania długu prawie 160 milionów dolarów<sup>17</sup>. Porównując tę cyfrę z wielkością amerykańskich dostaw technicznych wartości 33 mln. dolarów trudno jest przyjąć tezę o zasadniczej roli Stanów Zjednoczonych w finansowaniu uzbrajania armii polskiej.

Potwierdza również moje stanowisko w tej sprawie, nigdzie chyba dotychczas nie cytowana wypowiedź Herberta Hoovera na interesujący nas temat. W pożegnalnej rozmowie z pracownikiem Polskiego Biura Zakupów w Waszyngtonie w dniu 28.IV.1920 roku, a więc już w okresie rozwijania się ofensywy polskiej na froncie wschodnim Hoover zapytany, co uważa za wskazane, by Polska zrobiła w celu jak najszybszego wyjścia na normalną drogę rozwoju, odpowiedział: „Najpierwszą rzeczą

<sup>13</sup> „Dotąd Ameryka okazała nam poprostu nieocenioną pomoc, dając olbrzymie wartości na kredyt. Były to przeważnie artykuły, podpadające pod kategorię konsumpcji szeroko ujętej” S. Arct, Projekt odbudowy Polski przy pomocy amerykańskiej, s. 23.

<sup>14</sup> Zestawienie długów i gwarancji finansowych Rzeczypospolitej Polskiej wg stanu dn. 31.XII.1921 r., s. 19—23.

<sup>15</sup> J. Terech, Zadłużenie zagraniczne Polski z tytułu wojny, Warszawa 1934, s. 37. Praca dyplomowa SGH Biblioteka SGPiS. Nr R. 971.

<sup>16</sup> Wynikało to również z uchwały Komisji Międzysojuszniczej, przydzielającej dostawy broni dla Polski—Francji, tekstyliów — Anglii, a żywności — Stanom Zjednoczonym. Pismo A. Benisa do Ministra Spraw Zagranicznych z 15.IV.1919 r. AMSZ DPE P. II. w. 1. Tekstu tej uchwały, ani żadnych innych wzmianek o niej nigdzie nie znalazłem. Analiza dostaw francuskich, angielskich i amerykańskich wskazuje na to, że uchwała nie była przestrzegana.

<sup>17</sup> Notatka na temat warunków konsolidacji długu wojennego wobec Francji z dn. 18.VI.1929 r., AAN zespół KEM, t. 554.

jest zawarcie pokoju z Bolszewikami. Z wojny tej Polska żadnej korzyści nie ma, wyczerpuje ona kraj, a nie ma sensu, żeby się Polacy bili za zbawienie Europy, przecież im za to nikt nie podziękuje. Póki nie będzie pokoju z Bolszewikami, wszelkie kredyty dla Polski, czy to rządowe, czy przemysłowe będą niezmiernie utrudnione. W razie zawarcia pokoju z Rosją, Polska będzie miała pod bokiem surowce i duże ilości zboża, jak głoszą raporty, które otrzymuje, a które stwierdzają, że w Rosji jest bardzo duża nadwyżka żywności, która w pierwszej linii powinna być pójść do Polski. Wszystko zależy od kwestii wywiezienia tego zboża i surowców z Rosji. Polska przy tej ilości środków transportowych, jakie ma i jakie obecnie zakupiła, powinna temu dać radę<sup>18</sup>.

O niesłuszności tezy o inspirowaniu i uzbrajaniu przez Stany Zjednoczone Polski do wojny przeciwko ZSRR świadczą również utrudnienia czynione przez oficjalne czynniki amerykańskie władzom polskim przy pertraktacjach o kredyty na zakup broni, czy żywności, jak i trudności robione przy staraniach rządu polskiego o zakupy towarów z likwidowanych amerykańskich magazynów wojskowych w Europie.

Już w samym zaraniu niepodległości państwa polskiego „amerykanie zawarli umowę o dostawy żywności, wprawdzie z wielkimi ostrożnościami i zastrzeżeniami ale zawarli. Umowa o dostawę broni i amunicji napotkała na wielkie trudności” — pisał autor używający kryptonimu „poseł E. K.”<sup>19</sup>. 23 kwietnia 1919 r. rząd amerykański wydał zakaz sprzedawania zapasów amerykańskich państwom, które nie były w stanie wojny z Niemcami w dniu kiedy weszły do wojny Stany Zjednoczone<sup>20</sup>. Zakaz ten dotknął przede wszystkim Polskę, która właśnie po długich pertraktacjach podpisała w dniu 5 kwietnia umowę z Komisją Likwidacyjną USA, na mocy której miała nabywać materiały wojenne z europejskich składów wojsk amerykańskich. Aby ominąć zakaz rządu amerykańskiego trzeba było stworzyć fikcyjnie prywatną spółkę p. n. „Polska Spółka Pomocy i Dostaw”<sup>21</sup>. Po ominięciu tej pierwszej przeszkody napotkano na dalsze trudności ze strony Komisji Likwidacyjnej. Mianowicie zażądała ona, aby bony skarbowe, którymi miały być płacone dostawy, zostały zabezpieczone na sumach należnych Polsce z tytułu odszkodowań oraz na majątku nieruchomym, który Polska otrzyma od Niemiec lub Austrii<sup>22</sup>. Dopiero po dalszych pertraktacjach Amerykanie

<sup>18</sup> Pismo Polish Official Purchasing Bureau do posła RP w Waszyngtonie z dn. 28.IV.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 13.

<sup>19</sup> E. K., Przewrót w Polsce. I. Rządy Ludowe. Szkice wypadków z czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku. Kraków 1919, s. 90. Autorstwo tej broszury przypisywane jest J. Moraczewskiemu.

<sup>20</sup> Przemówienie p. Chamca na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 2.V.1919 r. AAN Prot. Rady Min. t. 6, k. 219.

<sup>21</sup> Zakaz ten dotyczył tylko rządów, a nie spółek i osób prywatnych. Polska Spółka Pomocy i Dostaw była w istocie wyłącznie tylko organem Polskiej Misji Wojskowej. Notatka z 4.V.1919 r. AMSZ-Wasz w. 126.

<sup>22</sup> Przeciwwstawienie polityki amerykańskiej i francuskiej w tym względzie szczególnie uderzy, jeżeli przypomnimy, że właśnie w kwietniu 1919 r. Francja wyraziła zgodę na przewiezienie do Polski armii Hallera wraz z całym ekwipunkiem i wyposażeniem udzielonym na kredyt przez rząd francuski

cofnęli ten nowy, niespodziewany warunek i układ mógł dojść do skutku, ale dopiero w połowie czerwca 1919 roku<sup>23</sup>.

Również i w roku 1920 Stany Zjednoczone nie kwapiły się z przyjęciem z pomocą Polsce. Przez cały czerwiec i lipiec, a więc w okresie największych klęsk wojsk polskich, poselstwo Rzeczypospolitej w Waszyngtonie czyniło bezskuteczne próby uzyskania nowych kredytowych dostaw żywności i broni. Próby te były jednak stale torpedowane przez różne posunięcia rządu amerykańskiego. Np. 27 lipca 1920 roku poseł RP w Waszyngtonie telegrafował do Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „Stanowcza decyzją Departamentu Stanu o udzielenie nam kredytów z zapasów wojskowych, urzędownie oświadczona przez Gibsona i życzliwie przyjęta przez Departament Wojny, spotkała się ze sprzeciwem Departamentu Skarbu, którego polityka w stosunku do bolszewików, a obecnie i w sprawie naszych kredytów wojskowych jest przeciwna Departamentowi Stanu i neutralizuje jego dobre chęci dla nas. Stąd sprawa odkładana codziennie“<sup>24</sup>. 28 tegoż miesiąca Lubomirski pisał: „Krystalizuje się coraz wyraźniej, że Stany Zjednoczone zajmą stanowisko neutralne w sprawie polsko-rosyjskiej, co między konsekwencjami wyklucza kredyty wojskowe“<sup>25</sup>. 2 sierpnia donosił: „Oficjalne zapewnienia udzielenia stoków wojennych pod różnymi pretekstami nie spełnione pomimo wszechstronnych naszych zabiegów. Departament Stanu jawnie oponuje, rząd gra na zwłokę i postępuje wobec nas nieszczerze. Nie można mieć żadnych nadziei na efektywną pomoc Stanów Zjednoczonych“<sup>26</sup>, a 9 sierpnia: „Rząd (amerykański — Z. L.) udziela nam tylko życzliwie oświadczenia o charakterze platonicznym. Ponawiam oświadczenie, że wobec wewnętrznych stosunków (amerykańskich — Z. L.) absolutnie nie można liczyć na żadną pomoc Rządu, ani żywnościową, ani finansową, a tem mniej wojskową“<sup>27</sup>.

Przeciwno tezie o próbach Stanów Zjednoczonych popchnięcia Polski do wojny przeciw Republice Radzieckiej może również świadczyć pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych do poselstwa RP w Waszyngtonie, w którym Sapieha prosił o zbadanie, czy zgodzenie się przez Polskę na umiarkowane warunki pokojowe wytworzyłoby atmosferę, w której możnaby uzyskać od Stanów Zjednoczonych pomoc żywnościową na kredyt<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Pismo członka Wojskowej Misji Zakupów A. Benisa do MSZ z dn. 15.VI. 1919 r. AMSZ DPE P. II, w. 2.

<sup>24</sup> Depesza szyfrowa nr 177 poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 27.VII. 1920 r. AMSZ-Wasz. w. 1, t. 4.

<sup>25</sup> Depesza szyfrowa nr 179 poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 28.VII. 1920 r. AMSZ-Wasz. w. 1, t. 4.

<sup>26</sup> Depesza szyfrowa nr 181 poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 2.VIII.1920 r. AMSZ-Wasz, w. 13.

<sup>27</sup> Depesza szyfrowa nr 189 poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 9.VIII.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 1, t. 4.

<sup>28</sup> Depesza szyfrowa nr 14 MSZ do poselstwa RP w Waszyngtonie z dn. 31.VIII.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 13. Potwierdzają to również telegramy wiceministra Skarbu Rybarskiego z okresu jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. 22.XI.1920 r. Rybarski donosił: „Wiadomości o zgodzie wewnętrznej i o pokojowych zamiarach Polski poprzę sprawę (pożyczek — Z. L.)”. W następnej depezy pisał: „Rozmiary

Oczywiście uwagi moje problemu nie wyczerpują. Uważam jednak, że rzucają one nieco inne światło na dominującą dotychczas w polskich powojennych opracowaniach tezę o kierowniczej roli Stanów Zjednoczonych w przygotowaniu wojny polsko-radzieckiej i o finansowaniu przez ten kraj uzbrajania armii polskiej.

Jeszcze bardziej zasadnicze wątpliwości wzbudza twierdzenie jakoby kapitał amerykański dążył do gospodarczego opanowania Polski. Jako dowód mający potwierdzać tę tezę przytacza się przeważnie cytaty z Lenina, cytaty z pisma Hoovera do Goodyeara oraz powołuje na fakt pobytu i rozwijania ożywionej działalności w Polsce przez licznych doradców i misje amerykańskie. Wydaje się jednak, że taka baza materiałowa jest zbyt wąska by formułować w oparciu o nią istotną dla historii Polski tezę ogólną. Co więcej i co ważniejsze istnieją liczne dowody świadczące, że poważny kapitał amerykański nie tylko nie miał w tym okresie zamiaru opanowania gospodarki polskiej, ale w ogóle się nią nie interesował.

W badaniach dotyczących działalności kapitałów obcych należy bardzo uważnie rozgraniczać zainteresowanie poszczególnych grup kapitałowych zmierzających do dokonywania lokat w jakimś kraju, od stosunku do takich operacji rządów państw, które miały stać się ich przedmiotem. Wydaje się, że w naszej literaturze ten postulat nie zawsze był prawidłowo realizowany. Często mieszano stosunek kapitału obcego do lokat w Polsce, ze stosunkiem do nich rządu polskiego. W konkretnym, interesującym nas wypadku, odrębnie trzeba zbadać stosunek do lokat w Polsce kapitału amerykańskiego i rządu polskiego.

Zacznijmy od zaznajomienia się ze stosunkiem rządu polskiego i miarodajnych sfer gospodarczych do lokat obcych w Polsce. Już gabinet Moraczewskiego nie był im przeciwny. Dopiero jednak rząd Paderewskiego, a po nim i dalsze gabinety widziały w przyciągnięciu do Polski kapitałów obcych jeden z zasadniczych warunków jej pomyślnego rozwoju tak politycznego, jak i gospodarczego. W związku z taką polityką rząd Paderewskiego, a ściślej jego premier, bojąc się działać wbrew interesom państw obcych unikał dokonywania jakiegokolwiek posunięć z zakresu stosunku Polski do zagranicy, któreby nie były uprzednio uzgodnione z jej przedstawicielami. Ciekawą ilustracją tego stanu rzeczy jest lektura protokółów posiedzeń Rady Ministrów z okresu rządów Paderewskiego. I tak 13.II.1919 r. postanowiono odłożyć decyzję co do wysłania delegacji po pożyczkę zagraniczną, aż do oświadczenia się

---

udziału Polski w tym kredycie (chodziło o kredyt żywnościowy — Z. L.) zależą od spokojnego układu stosunków w kraju i przekonania o naszej nieagresywności na zewnątrz. Najpoważniejsze sfery bankowe (Morgan) uzależniają wejście w stosunki z Polską, czego zasadniczo pragną, od naszego przychylnego stanowiska dla Ligi Narodów, współdziałania z nią i pacyfikacji Wschodu Europy". AMSZ-Wasz. w. 17, t. 16. Należy też tu przypomnieć, że 21 sierpnia rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do rządu polskiego notę przestrzegającą przed przekroczeniem przez wojska polskie granic państwa radzieckiego. Por. telegram PAT pt. Stany Zjednoczone ostrzegają, „Kurier Warszawski” nr 238 p. z 28.VIII.1920 r. Por. też art. S. Strońskiego, Co radzi Ameryka, „Rzeczpospolita” nr 64 p. z 18.VIII.1920.



w tym kierunku bawiącej właśnie w Warszawie misji koalicyjnej<sup>29</sup>. 6.III.1919 r. po dłuższej dyskusji zgodzono się na wysłanie misji celem zakupu żywności w krajach Ententy, jednak po uprzednim porozumieniu się w tej sprawie z misją międzysojuszniczą<sup>30</sup>. 20.III. Paderewski zażądał porozumienia się z misją aliancką w sprawie podjęcia przez Polskę pertraktacji z bankami niemieckimi o zwrot wkładów PKKP znajdujących się w Niemczech<sup>31</sup>. 26.V. wiceminister Wróblewski wspominał o życzeniu Pralona, co do poinformowania koalicji przed ostatecznym ustaleniem taryfy celnej w Polsce o zamierzonej wysokości stawek. Wróblewski prosił o zawiadomienie posłów Ententy o dyskutowanym wniosku w sprawie uregulowania ceł przed przedłożeniem go Sejmowi<sup>32</sup>. 28.X. 1919 Paderewski stwierdził, że przed zatwierdzeniem umowy gospodarczej z Niemcami należy poinformować się czy nie napotkałaby ona na obiekcje ze strony mocarstw sorzymierzonych<sup>33</sup>.

Późniejsze rządy znacznie się w porównaniu z gabinetem Paderewskiego wyemancypowały spod kurateli posłów Ententy i nie uzależniały już swych posunięć na arenie międzynarodowej od zgody misji koalicyjnych. Sprawę przyciągnięcia kapitałów obcych do Polski uważały jednak za rzecz niezmiernie doniosłości. Tak np. w okresie pozostawania przy władzy gabinetu Skulskiego zmieniono w sposób zasadniczy przepisy regulujące zasady działalności na terenie Polski zagranicznych przedsiębiorstw<sup>34</sup>. Zniesiono m. in. obowiązujący na terenie byłej Kongresówki przepis, który przewidywał, że cudzoziemskie zakłady przemysłowe nie mogły otwierać swych filii, lecz musiały tworzyć nowe jednostki prawne, działające na podstawie miejscowego ustawodawstwa. Obowiązek przybierania formy spółki polskiej zrażał obcych przedsiębiorców, którym narzucał m. in. konieczność odbywania w Polsce ogólnych zgromadzeń akcjonariuszy, przyciągania do współdziałania polskich kapitałów, znalezienie wśród Polaków pewnej liczby członków zarządu itp. Nowe przepisy dopuszczały do działalności przedsiębiorstwa obce na zasadach znacznie bardziej liberalnych i tym samym bardziej korzystnych dla kapitału obcego. O znaczeniu tych zmian pisał Centrala MSZ w swym okólniku do placówek zagranicznych: „Decyzja powzięta przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, stanowi wyłom w dotychczasowych zasadach postępowania w stosunku do kapitałów obcych. Wiadomość o decyzji zakomunikowana ustnie poselstwu angielskiemu, francuskiemu i amerykańskiemu, wywołała jak najlepsze wrażenie”<sup>35</sup>.

Podobnie w okresie rządów Witosa, rząd gotów był pójść na jak najdalej idące ustępstwa wobec kapitałów obcych w zamian za udzielenie Polsce pożyczki zagranicznej. „Na zabezpieczenie zwrotu pożyczki może Minister Skarbu w szczególności zawrzeć umowy w przedmiocie sprzedaży olejów mineralnych i ich produktów pochodnych oraz cukru, przy-

<sup>29</sup> Prot. Rady Min. z dn. 13.II.1919, t. 5, k. 866.

<sup>30</sup> Prot. Rady Min. z dn. 6.III.1919, t. 5, k. 951.

<sup>31</sup> Prot. Rady Min. z dn. 20.III.1919, t. 5, k. 902.

<sup>32</sup> Prot. Rady Min. z dn. 26.V.1919, t. 6, k. 467.

<sup>33</sup> Prot. Rady Min. z dn. 28.X.1919, t. 8, k. 138.

<sup>34</sup> Protokół KEM nr 55 z dn. 16.VI.1920 r. AAN zespół Kauzika.

<sup>35</sup> Okólnik Centrali MSZ nr 60932/D.13538/VIII/20. AMSZ-Wasz. w. 8.

znać kapitałowi zagranicznemu współdziałanie w eksploatacji państwowego monopolu tytoniowego, zezwolić na eksploatację terenów leśnych,, udzielać zezwoleń na wywóz drzewa i w ogóle nadawać uprawnienia eksportowe; udzielać w ogóle na podstawie obowiązujących w Polsce przepisów, zezwoleń na zakładanie i prowadzenie spółek akcyjnych,, towarzystw ubezpieczeniowych i przedsiębiorstw fabrycznych, wreszcie zawrzeć konwencję handlową“<sup>36</sup>.

Również i rząd Ponikowskiego, obawiając się o losy Górnego Śląska,, wystąpił z inicjatywą uprzywilejowania przez Polskę kapitałów obcych na tym terenie<sup>37</sup>. Uprzywilejowanie to miało polegać na wydzierżawieniu grupie kapitałów alianckich wszystkich kopalń węgla należących uprzednio do skarbu pruskiego, przekazaniu czynszu dzierżawnego za te kopalnie na fundusz odszkodowań dla państw Ententy, udzieleniu koncesji na budowę kopalń węgla na terenach skarbowych, mających przypaść Polsce na Górnym Śląsku, udzieleniu koncesji na założenie banku na Górnym Śląsku oraz przyznaniu monopolu handlu węglem w Polsce<sup>38</sup>.

Ta inicjatywa polska spotkała się jedynie z zainteresowaniem i poparciem rządu francuskiego<sup>39</sup>. W wyniku układów polsko-francuskich zawartych w r. 1921, kapitał francuski zajął uprzywilejowane stanowisko na terenie polskiego Górnego Śląska.

Nie zwiększając już nawet liczby przykładów takiej polityki rządu polskiego, można stwierdzić, że w omawianym okresie starania o zainteresowanie kapitałów obcych gospodarką Polski wychodziły ze strony rządu polskiego. Materiał archiwalny wykazuje, że jeżeli nawet kapitał zagraniczny podejmował jakieś kroki w kierunku angażowania się w Polsce, to miały one charakter bardzo sporadyczny i w ogromnej większości wypadków był to kapitał o charakterze spekulacyjnym<sup>40</sup>.

Interesujący nas szczególnie stosunek Polski do kapitału amerykańskiego można określić jako bardzo przychylny. Rząd Polski dla zainteresowania finansjery amerykańskiej naszym krajem gotów był pójść na

<sup>36</sup> Prot. Rady Min. z dn. 25.VIII.1920, t. 11, k. 452.

<sup>37</sup> Warto tu podkreślić, że oferta Polski obliczona w zasadzie na Francję, została przedłożona również Anglii i Włochom. Wydaje się świadczyć o tym, że rząd polski zdawał sobie sprawę z braku zainteresowania kapitału amerykańskiego dla lokat w Polsce, gdyż w przeciwnym razie starałyby się również o zainteresowanie swymi propozycjami amerykańskich sfer oficjalnych.

<sup>38</sup> Prot. posiedzenia tajnego Rady Ministrów z dn. 14.I.1922 r., t. 17, k. 127—143.

<sup>39</sup> Nawet prywatny przemysł i finanse francuskie były niechętnie przyłączeniu Górnego Śląska do Polski. Obawiały się bowiem konkurencji dla swoich przedsiębiorstw w Zagłębiu Dąbrowskim jak i Czechosłowacji oraz nie miały zaufania do naszej słowności i pewności. Tamże.

<sup>40</sup> Na przykład minister kolei zawiadomił w dn. 15.X.1919 r. KEM, że Amerykanie ofiarowali swoje usługi przy przebudowie węzła warszawskiego pod warunkiem, że otrzymają opcje na wszystkie budowy kolejowe w Polsce na 90 lat. Prot. KEM nr 14 AAN zespół Kauzika. W innym wypadku spółka kapitalistów wiedeńskich ofiarowała rządowi polskiemu w 1919 r. zakup pożyczki wewnętrznej polskiej za 150 mln. m. pod warunkiem otrzymania przywileju na loterię w Polsce na lat 15. Podobnie spółka szwedzko-polska ofiarowywała rządowi 300 mln. m. pożyczki za oddanie jej żeglugi morskiej i rzecznej w Polsce, E. K. Przewrót w Polsce, op. cit., s. 84.

daleko idące ułatwienia i ustępstwa<sup>41</sup>. Cała trudność polegała na tym, że Ameryka, w znaczeniu jej poważnego kapitału, nie interesowała się Polską jako terenem ewentualnych lokat kapitałowych. Po pierwsze dlatego, że hołdująca izolacjonizmowi Ameryka nie szukała jeszcze w tym okresie lokat w Europie<sup>42</sup>, a szczególnie w Europie wschodniej. Po drugie kapitał prywatny (zresztą nie tylko amerykański) bał się jakichkolwiek interesów w Polsce wobec jej agresywnej polityki zagranicznej i nie znanych jej ostatecznych wyników, ocenianych zresztą raczej pesymistycznie. Po trzecie dlatego, że sytuacja wewnętrzna w Polsce nie wróżyła prędkiej stabilizacji, a tym samym spokoju jakiego wymagał kapitał. Kapitał obcy obawiał się nie tylko rewolucyjnych ruchów mas<sup>43</sup>, lecz także zbyt często zmieniającej się polityki ekonomicznej rządu<sup>44</sup>. Po czwarte wreszcie, z punktu widzenia kapitału amerykańskiego, wszelkie istniejące przedsiębiorstwa (poza naftowymi, do których też kapitał amerykański wszedł najwcześniej) były prowadzone na zbyt małą skalę<sup>45</sup>.

Trudno mówić o dążeniu kapitału amerykańskiego do opanowania gospodarczego Polski, jeżeli wiadomo, że kapitał ten wzbraniał się inwestować w naszym kraju. Dowodem na to może być porównanie wielkości sum pożyczonych państwu polskiemu przez rząd amerykański i przez amerykańskie firmy prywatne. Stosunek tych kredytów kształtował się jak 20 do 1. Świadczyć o tym może również brak zainteresowania finansowych sfer amerykańskich w realizacji ofert wysuwanych pod ich adresem przez rząd polski. A ofert tych było dość dużo. I tak premier

---

<sup>41</sup> Świadczyć o tym mogą np. ustępstwa uczynione kapitałowi amerykańskiemu w związku z tzw. sprawą przekazową. Por. K. Lapter, op. cit., s. 117—118. Świadczy o tym również informacja podana w ściśle tajnym przeglądzie ekonomicznym Centrali MSZ z 22.I.1922 r., gdzie stwierdzono m. in.: „Co do dopuszczenia kapitałów amerykańskich Rząd Polski zajmuje stanowisko bardzo przychylnie, czemu dał wyraz p. Minister Michalski w swojej mowie programowej w Sejmie, a następnie w rozmowie z p. Smithem, radcą handlowym poselstwa amerykańskiego w Warszawie. Największe znaczenie dla Stanów Zjednoczonych ma kwestia udziału kapitału amerykańskiego w polskim przemyśle naftowym, zwłaszcza od chwili, kiedy poufnie zakomunikowano poselstwu w Warszawie treść projektu umowy naftowej z Francją. Pan Smith otrzymał zapewnienie, że Polska będzie gotowa udzielić Stanom Zjednoczonym niemieńskich korzyści od tych, które otrzyma ewentualnie Francja”. AMSZ-Konsulat Generalny RP w Londynie.

<sup>42</sup> Por. art. Kredyty dla Polski, Przemysł i Handel 1920 r., s. 192, jak też sprawozdanie W. Grabskiego z podróży za granicę złożone Radzie Ministrów w dn. 8.X.1920 r., gdzie stwierdzał m.in.: „Ameryka naogół nie jest skłonna do angażowania kapitałów na kontynencie”. Prot. Rady Min., t. 12, k. 64—65.

<sup>43</sup> Pisząc o trudnościach dokonywania przez przemysłowców polskich zakupów za granicą nawet za gwarancją rządu polskiego, Naczelnik Wydziału Włókienniczego M.P. i H. L. Darowski tłumaczył to tym, że „brak zaufania do nas u zagranicznych banków i importerów. Powstało za granicą mniemanie, które po części panuje jeszcze obecnie, że muszą nastąpić u nas jakieś wstrząśnięcia i powikłania społeczne”. L. Darowski, Sprawa surowców dla przemysłu włókienniczego, „Przemysł i Handel” 1920, nr 3, s. 41.

<sup>44</sup> Zwracał na to uwagę poseł ks. Adamski w przemówieniu w Sejmie w dn. 16.VII.1919 r. Sejm RP. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia 70, szpalta 41.

<sup>45</sup> Marginesowo należy tu wspomnieć, że również i prywatny kapitał francuski w tym czasie obawiał się dokonywania lokat w Polsce i inwestował albo pod presją swego rządu, albo też zapewniając sobie uprzednio jego gwarancje.

Leopold Skulski zwrócił się do doradcy technicznego przy ministrze kolei amerykańskiego Barbera o pomoc w przyciąganiu do Polski kapitałów amerykańskich<sup>46</sup>. Następnie rząd polski starał się o przyciągnięcie kapitałów amerykańskich do rozbudowy portu w Gdańsku<sup>47</sup>; przemysłu naftowego<sup>48</sup>, rozwoju przemysłu amunicyjnego<sup>49</sup> itp. Wszystkie te starania nie dały pozytywnego rezultatu.

Zwolennicy tezy o dążeniu kapitału amerykańskiego do opanowania gospodarki polskiej, wysuwają na jej poparcie kilka dowodów. Należy się do nich ustosunkować.

Najbardziej popularnym jest cytat z Lenina<sup>50</sup>, w którym czytamy: „Weźmy chociażby Polskę. Widzicie, że amerykańscy agenci i spekulanci przebywają tam, aby skupować wszystkie bogactwa Polski, która chce się, że istnieje teraz jako niepodległe państwo. Agenci Ameryki skupuja Polskę. Nie ma ani jednej fabryki, ani jednego zakładu przemysłowego, ani jednej gałęzi przemysłu, które nie siedziałyby w kieszeni Amerykanów“<sup>51</sup>. W związku z tym, że w przemówieniu z którego pochodzi cytat, Lenin wspomina o Polsce tylko w formie bardzo marginesowego przykładu i nie przeprowadza dowodu swego twierdzenia, fragment ten nie może być uznany za dostateczny argument przemawiający za słusnością wysuwanej tezy.

Drugi dowód ma stanowić fragment pisma Hoovera do Goodyeara<sup>52</sup>. „Rząd polski robi wszystko, czego zechcemy. Pragnąc jednak jeszcze bardziej umocnić Pańską pozycję poleciłem... porozumieć się z rządem polskim co do umożliwienia Panu kontroli, nie tylko nad wydobyciem, lecz także nad rozdziałem węgla w Zagłębiach: Dąbrowskim i Katowickim“. Zdanie to jednak nie dowodzi, jakoby Stany Zjednoczone miały zamiar opanować kopalnie węgla w Polsce, a tylko, że Hoover chciał ułatwić przewodniczącemu Europejskiej Komisji Węglowej dysponowanie wydobyciem polskich kopalń węgla, zgodnie z postulatami tej Komisji. Europejska Komisja Węglowa, która kontrolowała wydobycie w całej

---

<sup>46</sup> Pismo doradcy technicznego Ministerstwa Kolei, Barbera do premiera L. Skulskiego z dn. 3.I.1920 r. AAN, zespół Prezydium Rady Ministrów nr 1248/20.

<sup>47</sup> Pismo pełnomocnika wojskowego i morskogo RP w Waszyngtonie gen. Brynka do Szefa Departamentu Spraw Morskich z dn. 16.VI.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 18, t. 7.

<sup>48</sup> Pismo Rady Handlowego przy Poselstwie RP w Waszyngtonie do dyrektora Biura Zakupów w Nowym Yorku z dn. 17.XI.1920 r., AMSZ-Wasz. w. 11.

<sup>49</sup> Pismo pełnomocnika wojskowego i morskogo RP w Waszyngtonie gen. Brynka do posła RP w Waszyngtonie z dn. 30.VII.1920 r. AMSZ-Wasz. w. 13, t. 4.

<sup>50</sup> Cytat ten przytaczany jest u Kowalskiego, op. cit., s. 132, w Materiałach do badań nad gospodarką Polski, op. cit., s. 65, u Laptera, op. cit., s. 118; u Atkinsa i Rojka, s. 37; w referacie Zielińskiego na Konferencji Śląskiej (zob. Konferencja Śląska Instytutu Historii PAN, Wrocław 1954, t. II, s. 57).

<sup>51</sup> W. Lenin, Referat na II Ogólnorosyjskim Zjeździe komunistycznych organizacji narodów wschodu 22 listopada 1919 r., cyt. wg Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym, Warszawa 1954, s. 454.

<sup>52</sup> Cytat ten znajdujemy u Kowalskiego, op. cit., s. 131; u Atkinsa i Rojka, s. 35 i innych.

środkowej Europie<sup>53</sup>, nie powstała — jak to twierdzą niektórzy autorzy — w celu umożliwienia Stanom Zjednoczonym opanowania polskich kopalń węgla, a w celu zapewnienia takiego podziału tego deficytowego surowca<sup>54</sup>, któreby umożliwiło jak najszybsze uruchomienie przemysłu w krajach szczególnie zagrożonych wybuchem rewolucji, a głównie w Niemczech<sup>55</sup>. Było to zgodne z całą omawianą już poprzednio polityką Stanów Zjednoczonych wobec zagadnień europejskich. Najlepszym dowodem, że celem misji Goodyeara nie było opanowanie polskiego górnictwa węglowego jest to, że po rozwiązaniu Komisji Węglowej, kapitał amerykański nie wykazywał żadnego zainteresowania polskimi kopalniami węgla.

Co do działalności w Polsce różnych misji i doradców amerykańskich — to rzeczywiście liczba ich była pokaźna. Początkowo działała w Polsce oficjalna misja ARA pod kierownictwem Grova, a po jej odwołaniu, na mocy umowy pomiędzy Paderewskim i Hooverem została powołana do życia amerykańska misja techniczna w Polsce, której działalność obejmowała problemy kolejnictwa (Farber), górnictwa (Goodyear i Ferguson) i aprowizacji (Durand). Równocześnie działało wiele innych misji przysłanych przez różne instytucje amerykańskie. Śledząc jednak ich prace trudno wskazać na konkretne fakty przemawiające za tym, że celem pobytu tych misji w Polsce było wykupywanie przedsiębiorstw polskich<sup>56</sup>. Ich działalność związana była głównie z realizacją zasadni-

<sup>53</sup> W przemówieniu na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 25.VI.1919 r. Doerman m.in. zwrócił uwagę na fakt, że Ententa ma zamiar do pewnego stopnia umiędzynarodowić gospodarkę węglem w środkowej Europie. Podział węgla miał być proporcjonalny do zużycia przedwojennego. Prot. Rady Min. z dn. 25.VI.1919 r. t. 6, k. 768 i nast.

<sup>54</sup> Wydobycie węgla pokrywało w Europie w r. 1919 tylko około 65% zapotrzebowania. Przemówienie szefa sekcji w Ministerstwie Aproprowizacji S. Arcta na posiedzeniu KEM w dn. 5.IX.1919 r. Prot. KEM nr 3 AAN zespół Kauzika.

<sup>55</sup> Np. w grudniu „Berliner Börster Ztg.” donosił: „Produkcja węgla w Niemczech i wywóz węgla z rejonów górniczych zmniejsza się codziennie. Już obecnie zaczyna to odbijać się na życiu Niemiec”. Cyt. wg „Wiadomości Wydziału Ekonomiczno-Handlowego MSZ” nr 1—2. Wyraźne uprzywilejowanie Niemiec w sprawie węgla widać również w działalności Komisji Odszkodowań, na którą w październiku 1919 r. przeszły kompetencje Komisji Węglowej. Miała ona bowiem prawo stosowania obniżek w dostawach węgla niemieckiego, przewidzianego w Traktacie Wersalskim dla Francji, Belgii i Włoch, gdyby stopień zaspokojenia potrzeb niemieckich zbyt znacznie się obniżył. Sprawozdanie Komisji Opalowej, cz. II, s. 103. Sejm Ustawodawczy, druk nr 1820. Uprzywilejowanie Niemiec wystąpiło również bardzo wyraźnie w dziedzinie dostaw naftowych z Polski. W ściśle poufnym piśmie Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Komitetu Narodowego Polskiego z dn. 26.VI.1919 pisze się: „Z polecenia p. Hoover, reprezentant jego w Warszawie pułk. Grove oraz Chargé d’Affaires amerykański wystąpili do Rządu naszego z żądaniem, abyśmy, wobec zdobycia przez nas Borysławia, rozpoczęli eksport nafty za granicę, a w pierwszym rzędzie do Niemiec”. Cyt. wg B. Ratyńska: Rola nafty w kształtowaniu stosunku państw zachodnich do sprawy Galicji Wschodniej (1918—1919), Warszawa 1957, s. 148. Zeszyty historyczne nr 4 Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (na prawach rękopisu). Dokumenty nr XXVIII—XXX.

<sup>56</sup> Jedyrim wyjątkiem był Ferguson, doradca w sprawach naftowych, co do którego istniały podejrzenia, że działał w Polsce w interesach Standard Oil Company. Czy tak było rzeczywiście — trudno mi stwierdzić. Por. odpowiedź ministra

czego celu Stanów Zjednoczonych w Europie — przeciwdziałanie narastającej fali ruchu rewolucyjnego poprzez aprowidowanie zagrożonych terenów, rozwijanie na nich przemysłu itp.<sup>57</sup>

Wysuwane czasami twierdzenie<sup>68</sup>, że kapitał amerykański dążył do podporządkowania sobie gospodarki polskiej, przy pomocy projektu Bernarda Granville zorganizowania Spółki p.n. „Odbudowa Polski. Amerykańsko-Polskie Towarzystwo Akcyjne“ polega na nieporozumieniu.

Rzeczowe oświetlenie tego problemu daje list radcy handlowego poselstwa RP w Waszyngtonie H. Gliwica do Andrzeja Wierzbickiego z 29.IX.1920 r. „Pan Granville przedstawia siebie (!) dość rozpowszechniony typ wynalazcy. Jest to człowiek osobiście bez zarzutu, bardzo zdolny i w kołach fachowych dość dobrze znany. P. Granville nie ma niestety za sobą żadnego poparcia finansowego i jest raczej w sprawach finansowych człowiekiem zupełnie niedoświadczonym. Trudno przypuszczać, by w chwili obecnej akcja podjęta przez p. Granville mogła mieć tu duże powodzenie ze względu na przesilenie finansowe na tutejszym rynku pieniężnym ... Wątpliwe bardzo, czy by udało się na razie sprawą tą poważniejsze koła finansowe tu zainteresować“<sup>69</sup>. W świetle tego dokumentu trudno projekt Granville traktować poważnie jako próbę gospodarczego opanowania Polski przez kapitał amerykański.

Podobnie nieporozumieniem jest traktowanie pożyczek amerykańskich z lat 1919—1920 jako formy omotania Polski lichwiarskimi kredytami, by potem przez lata ściągnąć z niej haracz procentów. W sumie bowiem rząd Stanów Zjednoczonych tytułem procentowania za dostawy towarowe wartości 159 mln. dolarów otrzymał kwoty niewielkie. Do czasu konsolidacji tego długu, która nastąpiła w listopadzie 1924 r. włożono około 1,8 mln. dolarów procentów<sup>60</sup>. Po konsolidacji spłata odsetek wraz ze spłatą kapitału długu wnosila za rok 1925 — 1 mln. dolarów, za r. 1926 — 1,5 mln, za r. 1927 — 2 mln. 1928 — 2,5 mln, 1929 — 3 mln<sup>61</sup>. Następnie, gdy spłaty zgodnie z układem konsolidacyjnym miały od r. 1930 gwałtownie wzrosnąć udzielone zostało moratorium Hoovera, po którym Polska nie wznowiła już obsługi tego długu.

Zdaje sobie sprawę, że powyższe wyjaśnienia nie mogą być traktowane jako wystarczający argument przeciwko kwestionowanej tezie. Dlatego też postaram się przytoczyć również inne dowody. Będą to fragmenty dokumentów i wypowiedzi osób urzędowych z lat 1918—1920 omawiające stosunek kapitału amerykańskiego do Polski.

Przemysłu i Handlu Olszewskiego na interpelację w sprawie roli członka misji amerykańskiej Fergusona. Sejm RP. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia nr 145 z dn. 7.V.1920 r.

<sup>57</sup> Stosunki pomiędzy misjami amerykańskimi a rządem polskim po ustąpieniu Paderewskiego nie zawsze układały się harmonijnie. Np. w czerwcu 1920 r. misja ARA, Czerwonego Krzyża i YMCA zamierzały opuścić Polskę wobec braku współdziałania z nimi rządu polskiego. Depesza szyfrowa poselstwa RP w Waszyngtonie do MSZ z dn. 17.VI. 1920 r. AMSZ-Wasz. w. 12.

<sup>68</sup> Por. T. Atkins, T. Rojek, op. cit., s. 30—32.

<sup>59</sup> AMSZ-Wasz. w. 11, t. 17.

<sup>60</sup> Zestawienie długów i gwarancji finansowych Rzeczypospolitej Polskiej wg stanu dn. 31.XII. 1921 r.

<sup>61</sup> J. Zdziechowski, op. cit., s. 63.

I tak 9 kwietnia 1919 r., na posiedzeniu specjalnej komisji finansowej Biura Prac Kongresowych Strasburger oświadczył, „iż głównie Ameryka obawia się lokować w Polsce swoje kapitały; należałoby im dowieść, że kraj nasz nie jest znów tak biedny...”<sup>62</sup>. 16 lipca 1919 r. w dyskusji nad budżetem, poseł ks. Adamski powiedział m. in.: „Miałem osobiście możność stwierdzić, że zagranica do naszej gospodarki, do gospodarki w Polsce z wielką odnosi się nieufnością...” i dalej: „Dlatego też wybitni finansisci amerykańscy przy pertraktacjach o kredyt dla Polski przede wszystkim mówią «znamy znacznie lepsze lokaty, niż lokowanie pieniędzy w Polsce»”<sup>63</sup>. J. Smulski prowadzący z upoważnienia rządu polskiego pertraktacje w Stanach Zjednoczonych o prywatną pożyczkę dla Polski pisał, że zaczął swe starania w lipcu 1919 r. w „Guaranty Trust Co”. Ich ekspert od spraw pożyczek zagranicznych wypowiedział się jednak przeciwko udzieleniu pożyczki Polsce, w związku z wojną prowadzoną przez nasz kraj oraz brakiem ustalonych granic. Dalsze starania Smulskiego o pożyczkę podjęte w bankach Chicago z podobnych powodów zakończyły się niepowodzeniem<sup>64</sup>. Również i Stanisław Arct, będący w tym okresie delegatem rządu polskiego dla spraw aprowizacji i dyrektorem zakupów na Stany Zjednoczone i Kanadę, pisał w sierpniu 1920 r. w swym referacie o możliwościach odbudowania Polski przy pomocy kapitałów amerykańskich: „Wielkie finanse (amerykańskie — Z. L.) są zresztą zdemoralizowane i liczą tylko na wielkie zyski... Moim zdaniem na pomoc wielkiego kapitału obecnie liczyć nie możemy. Jedyną drogą osiągnięcia pomocy finansowej z Ameryki jest sięgnięcie do drobnych kapitałów bezpośrednio od ich posiadaczy...”<sup>65</sup>. W tym duchu wypowiadał się o stosunku kapitału amerykańskiego do lokat w Polsce poseł Fr. Pułaski z poselstwa RP w Waszyngtonie: „Jednakże wszystkie miłe słowa pozostają tylko słowami, gdyż ludzie interesu, wielka finansjera, która właściwie dzierży rządy Ameryki jest dla Polski bardzo chłodno usposobiona, nie widząc w Polsce żadnej wytwórczości, żadnego dla siebie interesu. Wszystkie nasze interesy są dla nich obiektami zbyt małymi, jedynie może nafta galicyjska, regulacja Wisły i port gdański mógłby ich pociągnąć. Dotąd jednakże Polskę traktuje się raczej jako sprawę romantyczną, nadającą się do akcji humanitarnej, ale nie jako sprawę polityczną”<sup>66</sup>.

Niewątpliwie bardziej przekonująca od tych cytat byłaby analiza stopnia zaangażowania kapitału amerykańskiego w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego Polski. Brak do niej jednak odpowiedniego materiału statystycznego. Opierając się na materiale opisowym<sup>67</sup> można

<sup>62</sup> Protokół posiedzenia Specjalnej Komisji Finansowej Biura Prac Kongresowych z dn. 9.IV. 1919 r. AMSZ-Wasz. w. 2.

<sup>63</sup> Sejm RP. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia 70, szpalta 41.

<sup>64</sup> J. Smulski, Memorandum dla Prezesa Rady Ministrów i Ministra Finansów RP z 18.IX. 1919 r. AMSZ-Wasz. w. 22.

<sup>65</sup> Poufny referat p. Arcta z 31.VIII. 1920 r. AMSZ-Wasz. w. 11, t. 17.

<sup>66</sup> Protokół posiedzenia Naczelników Wydziałów Politycznych MSZ z dn. 16.XI. 1920 r. AMSZ-Paryż w. 5.

<sup>67</sup> Np. w artykule w „Banku” sprawę stosunków polsko-amerykańskich przedstawiono w sposób następujący: „Spośród trzech najpoważniejszych po wojnie środków kapitałowych świata najwcześniej został nawiązany kontakt z rynkiem ame-

chyba bez obawy popełnienia większego błędu stwierdzić, że kapitał amerykański zaczął się interesować Polską jako terenem lokat kapitałowych nie w latach 1918—1920, a dopiero w okresie 1924—1929. Wtedy to kapitał amerykański wszedł do bankowości polskiej (Bank Handlowy w Warszawie, Bank Amerykański w Polsce), do przemysłu ciężkiego (Harriman na Górnym Śląsku) zaczął się interesować możliwościami elektryfikacji kraju („American-European Utilities Corp.“ i Harriman) udzielił Polsce szeregu pożyczek dla rządu (pożyczka dillonowska i część stabilizacyjnej), samorządów (pożyczki ulenowskie, dla Warszawy i Górnego Śląska) oraz przedsiębiorstw (np. Lilpop, Rau i Loewenstejn)<sup>68</sup>.

Przed rokiem 1924—25 brak było zarówno zainteresowania finansjery amerykańskiej dla lokat w przedsiębiorstwach polskich jak i dla udzielenia państwu czy samorządom polskim pożyczek. Wszystkie lokaty amerykańskie w Polsce miały charakter przypadkowy. Jedyna do roku 1924 polska pożyczka obligacyjna emitowana na rynku Stanów Zjednoczonych (tzn. pożyczka amerykańska 1920 r.) zakończyła się nierowodzeniem. Zamiast bowiem projektowanej początkowo sumy 250 mln. dolarów przyniosła ona niecałe 20 mln. Pożyczka ta nie znalazła żadnego zainteresowania w oczach Amerykanów. Rozlokowano ją też prawie wyłącznie wśród emigracji polskiej, traktującej pożyczkę nie jako operację finansową, lecz jako składkę patriotyczną.

Wszystko to razem sprawia, że dość powszechnie przyjęta przez powojenne opracowania teza o dążeniu kapitału amerykańskiego do podporządkowania gospodarczego Polski, wydaje się nie odpowiadać rzeczywistości.

---

rykańskim. Specjalny jednak układ wzajemny obu gospodarstw narodowych spowodował, że zainteresowanie kapitału amerykańskiego naszym rynkiem ograniczyło się głównie do pożyczek publicznych, omijając naogół z nielicznymi wyjątkami lokaty przemysłowe”. Refleksje kapitałowe na marginesie rokowań polsko-angielskich, Bank 1934 II półroczcie, s. 9. Podobne stanowisko zajmuje Z. Her yng w pracy: Rola kapitału amerykańskiego w życiu państwowym i gospodarczym Polski, Warszawa 1928, gdzie m. in. pisze: „...wszelkie nasze usiłowania w celu skierowania ku naszym przedsiębiorstwom kapitałów ze Stanów Zjednoczonych kończyły się jak dotąd (książkę napisano w 1927 r. — Z. L.) — stałym niepowodzeniem”, s. 16.

<sup>68</sup> Nawet jednak w tym okresie kapitał amerykański lokował nie bez poważnych obaw. Skłaniała go do tego polityka rządu polskiego bardzo faworyzująca kapitały amerykańskie. Ciekawe uwagi na ten temat zawiera praca A. Gostomskiego, Pozycja Polski na amerykańskim rynku kapitałowym, Warszawa 1926, s. 24.



Збигнев Ляндау

ПО ПОВОДУ НЕКОТОРЫХ СПОРНЫХ ВОПРОСОВ КАСАЮЩИХСЯ ПОЛЬСКО-  
АМЕРИКАНСКИХ ОТНОШЕНИЙ В 1918—1920 ГОДАХ

Автор статьи, опираясь на польские архивные материалы, пытается доказать тезисы относительно основной роли США в подготовке польско-советской войны, а также тезисы о стремлении американского материализма подчинить себе польскую экономику (1918—1920 г.г.) — подлежали дискуссии.

Статья написана с целью указать лишь на некоторые противоречия и автор отнюдь не намерен представить в целом политику США по отношению к Сов. Союзу, либо исчерпывающим образом обсудить польско-американские отношения, оздавшиеся после первой мировой войны в области политики и экономики.

Zbigniew Landau

SUR QUELQUES QUESTIONS EN LITIGE TOUCHANT LES RAPPORTS  
POLONO-AMERICAINS EN 1918—1920.

L'auteur s'efforce — en s'appuyant sur le matériel documentaire — de démontrer la discutabilité de la thèse du rôle principal et décisif des Etats-Unis dans la préparation de la guerre polono-soviétique ainsi que la thèse sur les tendances du capital américain à se subordonner l'économie polonaise en 1918—1920. L'article est conçu comme une contribution à la discussion; il ne prétend pas en conséquence ni à la présentation de l'ensemble de la politique des Etats-Unis envers la Russie Soviétique, ni à l'analyse approfondie des relations polono-américaines politiques et économiques après la I-re Guerre Mondiale.